Nakład 22.100 egzemplarzy.

Rok V. Nr. 61. Sosnowiec, wtorek 4 marca 1930 roku Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. Kieleckiego

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77, ZAWIERCIE, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; CZELADZ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC. ul. Kościuszki.

Reforma podatku przemysłowego

Obrady nad ważnemi zagadnieniami gospodarczemi.

WARSZAWA, 3. 3. (wł.) Dziś podkomisja skarbowa, wyłoniona specjalnie dla reformy podatku przemysłowego, ukończyła swe prace, przeprowadzając trzecie czytanie. Do trzeciego czytania zgłoszono cały szereg poprawek.

Zainteresowanie tą ważną sprawą życia gospodarczego jest bardzo duże. W pracach podkomisji przez cały czas brał udział minister skarbu Matuszewski, wiceminister Grodyński, dyr. departamentu Michalski oraz wyżsi urzędnicy. Ze strony zainteresowanych płatników różni delegaci kupiectwa, handlu drobnego, spółdzielni itp. przychodzili do sejmu, wchodząc w kontakt z przedstawicielami wszystkich klubów.

Główny punkt zainteresowania w dniu dzisiejszym stanowiły ulgi dla handlu detalicznego.

Rząd, idąc na maksymalne ustępstwa, zgodził się na wprowadzenie ulg z dniem 1 kwietnia 1931 r. Do trzeciego czytania kluby endencji i koło żydowskie zgłosiły poprawkę, by ulgi te stosować już od 1 października b. r. Wprowadzenie tej ulgi wcześniej w myśl propozycji posłów, wyniosłoby w budżecie tegorocznym zmniejszenie wpływów z tego podatku o 45 miljonów złotych. Ze względów budżetowych było to więc niemożliwe do przeprowadzenia.

Co do spółdzielni przyjęty był wniosek pos. Bruna (BBWR), domagający się traktowania spółdzielni handlowych na równi z handlem prywatnym.

Na podstawie porozumienia z czterema związkami rewizyjnemi spółdzielni, a mianowicie „Unia", „Społem", „Zjednoczenie" i „Związek spółdzielni wojskowych", które obejmują 6.000 spółdzielni i około 2 i pół miljona członków, zgłoszono do trzeciego czytania wniosek o nowe określenie ulg dla spółdzielni, polegające na tem, że obroty w spółdzielniach, handlujących z członkami, są wolne od podatku, natomiast handlujące z niecżłonkami są traktowane na równi z handlem prywatnym. Pozatem zgłoszono jeszcze cały szereg innych wniosków.

* * *

Popołudniu, w czasie obrad nad reformą podatku przemawiał minister Matuszewski, który wyjaśniwszy położenie skarbu państwa, oświadczył, że rząd może pójść na pewne ulgi podatkowe, jednakże w ramach możliwości budżetowych państwa.

Dla handlu hurtowego rząd zgodzi się może na ulgi $3^1/_4$ proc. od 1 kwietnia b. r. i $1^1/_2$ proc. od 1 kwietnia 1931 roku.

Dla handlu detalicznego, bez względu na to czy prowadzone są księgi handlowe, czy nie, zniżka wyniešć może $1^1/_2$ proc., stosowana dopiero od 1 stycznia 1931 roku i 1 proc od 1 stycznia 1932 roku.

W ten sposób dochody skarbu z tego tytułu zmniejszą się w 1930/31 z 84 milj. zł. do 60 milj. zł., a w 1931/32 ze 157 milj. do 116 miljonów.

Stalin cofa przymusową kolektywizację

Wrzenie wśród mas chłopskich.

MOSKWA, 3.3. Wielkie wrzenie ogarniające coraz szersze połacie kraju z powodu kolektywizacji wsi, wywołały w Kremlu trwogę.

Celem powstrzymania fali chłopów, uchodzących do Polski przed straszliwym terrorem GPU, wzmocniono ochronę granicy silnemi kordonami wojska. Przenikanie przez gęste łańcuchy posterunków jest obecnie bardzo utrudnione.

Równocześnie Stalin, przerażony rozpaczliwym oporem chłopów i groźnymi skutkami swojej polityki cofnął się.

Wczoraj ogłoszono zarządzenie Stalina, w którem krwawy dyktator stara się zwalić ze swoich bark odpowiedzialność za wrzenie na „zbyt gorliwych komunistów i urzędników".

Nakazuje on użycie łagodniejszych środków, a zwłaszcza podjęcie akcji dla skłonienia chłopów do dobrowolnego poddania się kolektywizacji.

Przyznaje się w końcu, że kolektywizacja stworzyła wielkie niebezpieczeństwo dla Sowietów, stwierdzając, że teror stosowany dotychczas przyczynił się do zwiększenia zastępów wrogów sowieckich.

Unieważnienie wyborów w okręgu gnieźnieńskim.

WARSZAWA, 3. 3. (wł.) Sąd najwyższy unieważnił dziś wybory w okręgu wyborczym 33 — Gniezno. Przyczyną unieważnienia wyborów była skarga klubu PPS., która zamiast listy Nr. 2 otrzymała listę Nr. 37, którą ostatecznie wycofano. Mimo to na unieważnioną listę nr. 37 padło 26 tys. głosów. Sprawy bronił pos. Lieberman. Wskutek unieważnienia wyborów, stracili mandaty następujący posłowie: Michałowski (Piast), Czyszewski (Ch. D.), Lewandowski (klub nar.), Brzeziński (N. P. R.) i Sänger (koło niem.)

Wniosek o votum nieufności

dla min. Prystora

wywołać może przesilenie gabinetowe.

WARSZAWA, 3. 3. (wł.) PPS. powzięła uchwałę, aby wniosek o votum nieufności dla ministra Prystora zgłoszony został na posiedzeniu sejmu, jeszcze w b. tygodniu.

Ponieważ p. premjer Bartel zaznaczył, że jeśli wniosek taki uzyska większość, rząd solidaryzować się będzie z ministrem Prystorem, obiegała dziś w Warszawie pogłoska, że w najbliższych dniach spodziewać się należy kryzysu gabinetowego. Wszystko teraz zależy od tego, czy reszta „Centrolewu" poprze wniosek klubu PPS.

Ghandi grozi strajkiem, bojkotem urzędników

i oporem przeciw zarządzeniom władz.

LONDYN, 3. 3. Ghandi przesłał wicekrólowi Indji w ubiegłą sobotę ultimatum, które w ciągu 8 dni żąda wykonania uchwał narodowego kongresu hinduskiego.

Jeżli ultimatum będzie odrzucone, wówczas Ghandi ma zadecydować, jakie środki walki będą użyte aby wymusić na wice-królu spełnienie żądań. W rachubę wchodzą: strajk podatkowy, bojkot urzędników angielskich lub opór ludności przeciwko rozporządzeniom administracyjnym władz.

W Delphi utworzyła się komisja złożona z 29 przywódców partyj hinduskich, która ma obradować nad rozszerzeniem autonomji politycznej w Indjach i przyznanie Indjom statutu dominjalnego. Obrady komisyj rozszerzą się prawdopodobnie i będą ogłoszone jako ogólna hinduska konferencja partyjna.

W poszukiwaniu 137 rybaków

uniesionych przez krę

MOSKWA, 3. 3. Władze wysłały na morze Kaspijskie eskadrę samolotów i okrętów wojennych, celem poszukiwania porwanych na krze lodowej 137 rybaków. Dotychczasowe poszukiwania pozostały bez wyników.

Zachodzi obawa, że kra wskutek tajania rozbiła się na mniejsze i zapewne część rybaków straciła życie.

PRZYSPIESZENIE ZAMÓWIEŃ PAŃSTWOWYCH.

WARSZAWA, 3.3. W związku ze znanemi uchwałami komitetu ekonomicznego ministrów w ministerjum przemysłu i handlu pracują obecnie dwie komisje. Pierwsza z nich ma zebrać daty cyfrowe, dotyczące ilości zamówień z poszczególnych ministerjów na przyszły rok budżetowy, poczem sprawa będzie wniesiona na radę ministrów celem konkretnego zdecydowania, które z tych zamówień można i należy przyspieszyć. Druga komisja opracowuje projekt mający ustalić normy w sprawie rozdawnictwa dostaw.

Orkan i ulewy

we Francji.

PARYŻ, 3. 3. Od dwu dni szaleje w południowej Francji orkan, któremu towarzyszą ulewy, jakich nie pamięta ludność od strasznych powodzi w roku 1907.

Okolice Bezieres stoją zupełnie pod wodą. Samo miasto jest w większej części zalane, tramwaje nie kursują. Miasto pozostaje bez światła, tak, że nawet fabryki nie mogą pracować wskutek braku prądu. Wicher poprzewracał w okolicy wszystkie słupy telegraficzne. Liczne dachy są zerwane.

W wielu miejscach komunikacja nie może się odbywać z powodu zniesienia przez wezbrane rzeki mostów. Między Carcassone i Trebes woda zmyła połowę nasypu kolejowego, tak, że ruch odbywa się tylko na jednym torze.

40 miljonów zł. pastwą ognia

NOWY JORK, 3. 3. W porcie w Nowym Orleanie wybuch wczoraj olbrzymi pożar, który zniszczył magazyn bawełny, stocznię i parowiec pojemności 5.000 tonn.

Pastwą płomieni padło ponadto 40.000 bel bawełny, 100.000 zostało uszkodzonych. 9 osób odniosło oparzenia.

Szkody obliczają na około 40 miljonów złotych.

Zaburzenia w Nowym Jorku.

NOWY JORK, 3. 3. Odbyły się w Nowym Jorku nowe demonstracje komunistów, przyczem musiała interwenjować policja.

Między komunistami rozmaitych odcieni doszło do poważnych bójek. 40 policjantów rozdzieliło pałkami gumowemi walczące strony.

U licznych aresztowanych znaleziono ładunki dynamitowe, przygotowane na wielkie demonstracje, które mają się odbyć w czwartek.

Dziś pogodnie i ciepło.

Dziś po mglistym i chmurnym (na północy kraju) ranku w ciągu dnia pogodnie lub dość pogodnie. Nocą lekkie przymrozki, w ciągu dnia ciepło. Słabe wiatry miejscowe.

GABINET TARDIEU II.

PARYŻ, 3. 3. Tardieu przedstawił prezydentowi republiki listę nowego rządu, który ukonstytuował się w sposób następujący:

Premjer i sprawy wewnętrzne — Tardieu, wicepremjer i sprawiedliwość — Peret, sprawy zagraniczne —Briand, wojna — Maginot, marynarka — Dumesnil, finanse — Reynaud, budżet — Germain Martin, oświata — Marraud, kolonje — Pietri, poczty i telegrafy — Mallarme, zdrowie publiczne — Desire Ferry, rolnictwo — Fernand David, praca — Laval, roboty publiczne — Pernot, lotnictwo — Laurent Eynac, renty — Champetiers De Ribes, marynarka handlowa — Rollin.

Franklin Bouillion, który poprzednio przyobiecał premjerowi przyjęcie teki, ostatnio jednak odmówił.

GIGANTYCZNY PROCES PRZECIWKO B. URZĘDNIKOWI.

BYDGOSZCZ, 3.3. W sądzie okręgowym rozpoczął się olbrzymi proces przeciwko Adamowi i Marji Rawicz Ołdakowskim, pochodzącym z pod Warszawy. Zasiedli oni na ławie oskarżonych pod zarzutem dokonania 181 zbrodni i występków na szkodę państwa i osób prywatnych.

W roku 1922 Ołdakowski był skromnym i niezamożnym urzędnikiem ministerjum rolnictwa 8 kategorji w Warszawie. W ciągu pięciu lat doszedł przez rozmaite machinacje do olbrzymiej fortuny, zakupując między innemi majątek o obszarze 9000 morgów ziemi.

Akt oskarżenia składa się z 800 stron pisma maszynowego. Do sprawy powołano 600 świadków. Rozprawa potrwa 8 tygodni.

Jako oskarżyciela delegowano prokuratora Gizińskiego z Torunia. Jako obrońcy występują adwokaci Paschalski i Chmurski.

„ZWIĄZEK WYZWOLENIA UKRAINY" PRZED SĄDEM SOWIECKIM.

MOSKWA, 3. 3. Wkrótce staną mają przed sądem sowieckim przywódcy „Związku wyzwolenia Ukrainy", organizacji przeciwsowieckiej, której celem jest obalenie ustroju sowieckiego przez zbrojne powstanie i utworzenie ukraińskiej republiki ludowej.

Kierownicy organizacji mieli opracowany szczegółowy plan działania. Po wybuchu powstania miano wprowadzić na Ukrainie dyktaturę, która miała być przejściową formą do ustroju demokratycznego. Dalszy program przewidywał oddanie ziemi właścicielom po zapłaceniu byłym właścicielom odszkodowania. W przemyśle i handlu miano przywrócić zasadę własności prywatnej. W polityce zagranicznej do ustalenia normalnych stosunków z państwami zachodniemi postanowiono przejąć przypadającą na Ukrainę część długów Rosji carskiej i wejść w układy z zagranicznymi wierzycielami b. imperjum rosyjskiego.

PO 15 LATACH NIEWOLI

KRAKÓW, 3. 3. Do miejscowej Tokrzynia koło Krosna nadszedł list z Syberji od austrjackiego jeńca wojennego, Macieja Olszewskiego, o którym przez 15 lat nic nie wiedziano, uznano go wobec tego za zmarłego.

Olszewski donosi, że jest w rejonie bokeyrskim okręgu nowosybirskiego.

Znajduje się tam jeszcze 10 jeńców polaków, którzy nie mogą skomunikować się z rodzinami, gdyż do najbliższego miasta mają 700 km. drogi.

ZUCHWAŁA UCIECZKA WIĘZIONYCH KOMUNISTEK Z WIĘZIENIA KOWIEŃSKIEGO.

KOWNO, 3. 3. W nocy z miejscowego więzienia uciekło 5 kobiet komunistek, skazanych na długoletnie więzienie. Wśród zbiegłych znajdowała się córka właściciela domu niejaka Hodes, skazana przez sąd na karę śmierci. Do ułatwienia ucieczki zrobiono od wewnątrz podkop pod więzieniem, nad którym organizacja komunistyczna musiała pracować dłuższy czas.

Jak wskazują ślady, zbiegowie skierowali się w stronę granicy łotewskiej.

Wojna z Bogiem w Sowietach.

Po wystąpieniu Ojca Świętego przeciwko prześladowaniom religji w Sowietach, po licznych protestach wybitnych przedstawicieli rozmaitych wyznań, — akcja antyreligijna w Unji Sowieckiej, jak to można wywnioskować z ostatnich dzienników sowieckich, przybrała charakter masowy i systematyczny. Wprawdzie prezes rady komisarzy ludowych, Rykow, oświadczył w odpowiedzi na orędzie Papieża, że religja w Sowietach nie jest przedmiotem prześladowania, — a głowa cerkwi rosyjskiej w Sowietach, metropolita Sergjusz, miał zaznaczyć w rozmowie z przedstawicielami prasy zarówno sowieckiej, jak i zagranicznej, iż nic nie stoi na przeszkodzie życiu religijnemu w Sowietach. A jednak fakty, które zaszły w ostatnich tygodniach a nawet dniach, świadczą o zupełnie czemś innem. Dlatego też warto zanotować ostatnie posunięcia rządu sowieckiego w dziedzinie zwalczania religji i wyciągnąć stąd odpowiednie wnioski.

Przedewszystkiem więc należy zarejestrować tak niezmiernie ważne wydarzenie w życiu Ukrainy, jak sprawa cerkwi autokefalicznej, która — jak wiadomo — była ogniskiem życia religijnego na Ukrainie. Władze sowieckie ogłosiły ostatnio rozporządzenie o rozwiązaniu tej cerkwi, która według komunikatów sowieckich miała być „środowiskiem elementów kontrrewolucyjnych". Jednocześnie z rozwiązaniem cerkwi ukraińskiej, posiadającej ponad dwa tysiące parafij, G. P. U. aresztowało 6 biskupów ukraińskich oraz metropolitę „Wszechukrainy" Lipowskiego, skazując następnie tych dostojników cerkiewnych na długoterminowe więzienie.

Masowe zamykanie cerkwi oraz świątyń innych wyznań odbywa się według ustalonej przez „związek wojujących bezbożników" recepty. Inscenizuje się wiec, który zwraca się do lokalnego sowietu z żądaniem zamknięcia świątyń w danej miejscowości. Charakterystycznem jest, że w ten sposób władze sowieckie chcą upozorować, jakoby ludność sama żądała zamknięcia świątyń i zwalczania religji. W całym szeregu miast sowieckich na żądanie takich wieców bezbożniczych zamknięto wogóle wszystkie istniejące w tych miastach świątynie tak, iż ludność pozbawiona jest całkowicie potrzeb religijnych.

W szczególnie ciężkiem położeniu znajduje się duchowieństwo prawosławne i katolickie na Ukrainie. Rząd sowiecki zarzuca duchowieństwu prawosławnemu, iż dąży ono do oderwania Ukrainy od Unji sowieckiej. O stosunku zaś władz sowieckich do duchowieństwa katolickiego świadczy najlepiej rezolucja zjazdu bezbożników w Kijowie, która twierdzi, że „ksiądz katolicki jest agentem faszyzmu polskiego, a zatem walka z katolicyzmem wymaga, aby rząd sowiecki szczególną uwagę zwrócił na działalność kleru katolickiego".

Jak reaguje ludność na akcję bezbożników? Prasa sowiecka twierdzi, że do związku bezbożników należą „dziesiątki tysięcy" a nawet „setki tysięcy" członków. Atoli na kijowskim zjeździe bezbożników odczytane było m. in. charakterystyczne sprawozdanie, z którego wynika, że większość organizacyj bezbożników istnieje tylko na papierze. Jak zaznacza „Proletarjacka Prawda" z dnia 25 lutego b. r., w okręgu kijowskim związek bezbożników ogółem liczyć ma 27 tysięcy członków, lecz sama ta gazeta zaznacza, że cyfra ta jest pozorna, gdyż 85 proc. bezbożników nie wykonywa żadnych „obowiązków" członkowskich i nie ujawnia żadnej „pracy". „Młodzież sowiecka — zaznacza dalej to samo pismo, — zorganizowana w związek młodzieży komunistycznej (Komsomoł), zupełnie bojkotuje akcję antyreligijną i nie bierze żadnego udziału we wszystkich imprezach bezbożników.

Nie znajduje akcja antyreligijna oddźwięku również i wśród robotników a wystąpienia bezbożników na wiecach robotniczych wywołują nawet często ochydny oburzenia. Tak np. w fabryce „Bolszewik" w Kijowie robotnicy w przeciągu całego roku nie dopuścili do żadnego odczytu antyreligijnego. Jeszcze wyraźniej przedstawia się sytuacja pod tym względem na wsi. Ludność wiejska, która zawsze posiadała głębokie uczucie religijne, czynnie zwalcza bezbożników i często dokonywuje nawet aktów terroru lub samosądu nad agitatorami ateizmu. Wobec tego każde wystąpienie bezbożników na wsi musi odbywać się pod ochroną milicji sowieckiej.

Dopiero na tle tych faktów, stwierdzonych przez samą prasę sowiecką, występuje w całej pełni fałsz oświadczenia Rykowa, jakoby zamykanie świątyń... odbywać się miało „na żądanie samej ludności". Ruch antyreligijny i akcja bezbożników są zorganizowane sztucznie przez rząd sowiecki, który popiera je wszelkiemi środkami i całym aparatem administracyjnym.

Trudno przewidywać, jakich środków będą dalej używać władze sowieckie w tym celu, aby przełamać opór ludności i zniszczyć religję. Jedno jest atoli pewne i nieulegające wątpliwości: — że wszystkie usiłowania rządu sowieckiego w tym kierunku nie zdołają osiągnąć celu, a przeciwnie: pogłębią jeszcze bardziej nienawiść ludności do despotyzmu sowieckiego.

M. K.

Znakomity prawnik włoski stwierdza,
że Gdańsk nie jest państwem.

W dniu otwarcia obrad komisji prawników, którzy zebrali się dnia 25 lutego w Genewie celem uzgodnienia artykułów 18 i 15 paktu ligi narodów z paktem Briand - Kellog, zdarzył się bardzo charakterystyczny incydent, niepozbawiony pikanterji, a posiadający również doniosłe pewne znaczenie dla stosunków polsko-gdańskich, które wielokrot nie były macone urojonemi pretensjami politycznemi senatorów w. m. Gdańska.

Ileż to razy p. Sahm celowo mieszał pojęcia „die freie Stadt" z zupełnie innym terminem „der freie Staat", usiłując fonetyczne podobieństwo obu słów „Stadt" i „Staat" wykorzystać dla wywołania mniemania, że wolne miasto Gdańsk (die freie Stadt) oznacza również wolne państwo (der Freie Staat). Ambicje te skłoniły m. in. senatorów w. miasta do podjęcia zabiegów o przystąpienie Gdańska do paktu Kellogа, co zostało udaremnione za pośrednictwem Polski.

Fakt ten odbił się echem bardzo charakterystycznem podczas rozpoczętych ostatnio obrad prawniczych na temat uzgodnienia paktu ligi z paktem Kelloga. W pierwszym dniu obrad rozpatrywano tę kwestję z punktu widzenia ilości podpisów, złożonych pod paktem paryskim. W wykazie, sporządzonym w sekretarjacie ligi wymienionych było dziewięć państw, które pakt podpisały, a do ligi nie należą. Wśród tych dziewięciu państw wymienione było również wolne miasto Gdańsk. Przewodniczący Scialoja, omawiając tę kwestję, oświadczył: „Tak, lecz jedno z nich nie jest całkowicie państwem, mianowicie w. miasto Gdańsk".

Po tem oświadczeniu w dyskusji, jaka toczyła się nad paktem Kellogа, mówiono tylko o 8 państwach, a w sprawozdaniach ligi oraz tych, jakie ukazały się w prasie, Gdańsk został wypuszczony jako „państwo".

Życzyćby sobie należało, aby opinja znakomitego prawnika, posiadającego wielki autorytet wśród najwybitniejszych prawników ligi narodów, dotarła nad ujście Wisły i wbiła się w pamięć niektórych kierowników wolnego miasta, którzy żarliwie na temat podobieństwa wyrazów „die Stadt" i „der Staat" próbują łudzić siebie i innych że Gdańsk nie jest wolnem miastem, będącem pod protekcją ligi narodów, lecz suwerennem państwem.

Wielka ustawa ubezpieczeniowa

Ministerjum pracy i opieki społecznej po zakończeniu długotrwałych prac nad projektem wielkiej ustawy ubezpieczeniowej rozesłało projekt ten do międzyministerjalnego uzgodnienia.

Poszczególne ministerja nadesłają swe uwagi w ciągu trzech tygodni najdalej.

Projekt opracowany przez ministerjum pracy i opieki społecznej normuje w jednej podstawowej ustawie przepisy o ubezpieczeniu na wypadek choroby lub macierzyństwa, na starość, na wypadek niezdolności do zarobkowania, wskutek wypadku przy pracy lub wskutek choroby zawodowej i na wypadek śmierci osoby ubezpieczonej.

Natychmiast po uzgodnieniu projektu ustawy pomiędzy ministerjami, będzie on przesłany do sejmu.

1 miljon izb trzeba wybudować w Polsce

dla zaspokojenia głodu mieszkaniowego.

Niemal równocześnie z otwarciem wystawy „Mieszkanie najmniejsze“. polsk. tow. reformy mieszkaniowej zorganizowało w Warszawie wielką konferencję poświęconą tak aktualnej i palącej sprawie mieszkaniowej, jednej z największych naszych bolączek.

Konferencja ta odbywa się z udziałem szeregu wybitnych przedstawicieli naszego życia gospodarczego, przemysłowców i finansistów

Obrady zagaił krótkiem przemówieniem b. min. Jurkiewicz jako przewodniczący polsk. tow. reformy mieszkaniowej, poczem wygłoszono gruntownie opracowane referaty oświetlające ze wszystkich niemal stron tak trudne dla rozwiązania zagadnienie mieszkaniowe.

O istocie sprawy mieszkaniowej mówił p. Teodor Toeplitz, prof. dr. Daszyńska—Golińska wygłosiła referat o konieczności rozszerzenia dotychczasowej interwencji władz publicznych w stosunki mieszkaniowe, znaczenie budownictwa dla całokształtu naszego życia gospodarczego oświetlił prof. St. Dziewulski, prezes izby przemysłowo-handlowej w Warszawie inż. Czesław Klarner wskazywał źródła funduszów publicznych na cele budownictwa mieszkaniowego, dyr. banku gosp kraj. p. Konderski referował sprawę organizacji kredytu publicznego na cele budownictwa mieszkaniowego

O formie pomocy dla akcji budowlanej mówił prezes P. K. O. dr. H. Gruber, p. J. Strzelecki zaś wskazywał na konieczność zaprowadzenia jaknajściślejszej kontroli nad celowością zużytkowania funduszów publicznych, przeznaczonych na cele mieszkaniowe. Wreszcie p. A. Zdanowski podkreślał w swym referacie znaczenie, jakie posiada wzrost zarobków dla rozwoju budownictwa mieszkaniowego.

Zagadnienie budownictwa mieszkaniowego, które jest problematem nader skomplikowanym i trudnym do rozwiązania w naszych warunkach, znalazło w referatach wybitnych przedstawicieli naszego życia gospodarczego wszechstronne oświetlenie, zarówno z punktu widzenia wagi samego zagadnienia, jak i z punktu widzenia racjonalizacji i normalizacji budownictwa masowego.

Omówiono również wyczerpująco, z punktu widzenia możliwości finansowych, realizację wielkiego planu budowy mieszkań w Polsce. Z wyjaśnień, jakie udzielili referenci, wynika, iż w Polsce należy wybudować około 1 miljona izb dla załagodzenia głodu mieszkaniowego.

Wskazywano również, że rozwój budownictwa ma wielki wpływ na rozszerzenie szeregu gałęzi naszego przemysłu jak drzewny, ceramiczny, żelazny, szklany, etc.

Podkreślano również, że aczkolwiek sprawa mieszkaniowa specjalnie boleśnie daje się we znaki w okresie powojennym, to jednak zagadnienie to było już aktualne i przed wojną, kiedy to szereg wielkich miast Europy biedził się nad zaspokojeniem potrzeb mieszkaniowych w związku ze znacznym przyrostem ludności w miastach.

Mimo wielkich trudności, jakie mamy do pokonania, w pierwszym rzędzie natury finansowej, jaknajszybsze rozwiązanie zagadnienia mieszkaniowego w Polsce jest koniecznością dla normalnego rozwoju naszego społeczeństwa.

Policja w Polsce.

Ogólna ilość funkcjonarjuszy policji w Polsce wynosi 34.457, w czem wyższych 966, niższych 31.602, niższych na służbie średniej 1.889, urzędników policyjnych 418, niższych urzędników 63.

W Warszawie — podzielonej na 27 komisarjatów — jest 3.539 policjantów wszelkich szarż i stopni, na Śląsku — 2.743. w okręgu łódzkim 2.718, krakowskim 2.697, kieleckim 2.571: inne okręgi policyjne liczą już znacznie mniej policjantów.

Ciekawie przedstawia się statystyka, wykazująca, ilu mieszkańców przypada na jednego funkcjonarjusza policji w poszczególnych województwach. Otóż okazuje się, że najwięcej (stosunkowo) policji jest w Poznańskiem, wypada tam bowiem 105 mieszkańców na jednego policjanta; następnie w woj. śląskiem, gdzie jeden policjant przypada na każde 473 obywateli; dalej w wileńskiem (jeden na 498), nowogródzkiem (551), poleskiem (554), białostockiem (684), wołyńskiem (756), pomorskiem (811), stanisławowskiem (880), łódzkiem (881). W mieście stoł. Warszawie jeden policjant wypada na każdych 253 mieszkańców.

Widzimy więc, że stosunkowo najwięcej policji jest na Kresach, zarówno Wschodnich, jak i Zachodnich, oraz w dwuch największych miastach Rzeczypospolitej: Warszawie i Łodzi, natomiast w woj. centralnych jest jej stosunkowo mniej. Najmniej policji jest w woj. warszawskiem (po wyłączeniu m. st. Warszawy, które stanowi de facto odrębne województwo), przypada w niem 1.214 mieszkańców na jednego policjanta. Stosunkowo niedużo policji jest również w woj. lwowskiem (jeden policjant na 1.067 obywateli), oraz lubelskiem (jeden na 1.052).

Komisarjatów policyjnych jest w całej Polsce 185 (w Warszawie 27), komend powiatowych miejskich — 253 posterunków policji 3.287.

Rejestracja bezrobotnych pracowników umysłowych.

Dyrektor departamentu ubezpieczeń min. pracy i opieki społecznej, inż. Drecki, przyjął delegację centralnej organizacji związków zawodowych pracowników umysłowych, która interwenjowała w sprawie zmiany przepisów o rejestracji bezrobotnych pracowników umysłowych. Najuciążliwszym dla bezrobotnych pracowników umysłowych przepisem jest obowiązek rejestrowania się dwa razy w tygodniu w PUPP., gdyż w razie przekroczenia tego przepisu pracownik traci prawo do zasiłków z zakładu ubezp. pracown. umysł. Obowiązek ten uciążliwy jest szczególnie dla bezrobotnych, zamieszkałych w miejscowościach, gdzie niema urzędów pośrednictwa pracy. W takich wypadkach bezrobotni ci muszą dwa razy w tygodniu wyjeżdżać do najbliższego PUPP., celem rejestracji. Projekt zmiany przepisu złożono w min. pracy i opieki społ. jeszcze w czerwcu r. ub.

Dyrektor Drecki oświadczył delegacji, że nowe przepisy w tej dziedzinie zostały już uzgodnione i ogłoszone będą jeszcze w marcu r. b.

Usprawnienie komunikacji pocztowej, telegraficzej i telefonicznej

na terenie województwa kieleckiego.

Zgodnie z uchwałą komisji komunikacyjnej oraz sekcyj: przemysłowej, handlowej i Górniczej wystosowała izba przemysłowo-handlowa w Sosnowcu obszerny memorjał do ministerjum poczt i telegrafów, w którym wskazała na konieczność poczynienia szeregu inwestycyj w dziale poczt, telegrafów i telefonów.

W szczególności wysunęła izba postulat jaknajrychlejszego przystąpienia do budowy gmachów na pomieszczenie urzędów pocztowych w Sosnowcu i Dąbrowie Górniczej, powiększenia sieci telefonicznej na obszarze województwa kieleckiego, oraz zaprowadzenia jeszcze jednej linji telefonicznej z Warszawą i Katowicami. Ponadto wskazała izba na konieczność wprowadzenia bezpośredniej komunikacji telefonicznej Zagłębia Dąbrowskiego z Kielcami oraz Kielc z Poznaniem, wreszcie usprawnienia linji telefonicznej Częstochowa — Kraków.

Co do komunikacji telefonicznej w obrocie międzynarodowym wysunęła izba postulat zaprowadzenia bezpośredniej relacji telefonicznej Sosnowca z Paryżem.

O ile chodzi o komunikcję telegraficzną domagała się izba zainstalowania we wszystkich urzędach pocztowo-telegraficznych Zagłębia Dąbrowskiego aparatów, odtłaczających depesze literami, z uwagi na bardzo ożywioną korespondencję telegraficzną Zagłębia Dąbrowskiego z zagranicą. Obecnie bowiem zdarza się niejednokrotnie, że — z uwagi na posługiwanie się przez urzędy aparatami telegraficznemi systemu Morsego—depesze otrzymywane z zagranicy przychodzą w formie zniekształconej, a to skutkiem niedostatecznej znajomości języków obcych przez personel pocztowy, odbierający depesze.

Ponadto izba wystąpiła z memorjałami do dyrekcyj pocztzwych w Krakowie i w Radomiu, w sprawie niedomagań lokalnych w komunikacji pocztowej, telegraficznej i telefonicznej na obszarze województwa kieleckiego.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Marzec 4 Wtorek	Dziś: Kazimierza
	Jutro: Popielec
	Wschód słońca: 6.23
	Zachód 17.13

RADJO.

WARSZAWA.

Wtorek, 4 marca.

11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05 Transm. z Wilna: „Kaziuki“. 13.10. Kom. meteor. 15.00. Kom. gospod. 15.45. Chwilka lotnicza. 16.15. Muzyka z płyt gramof. 17.15. Odczyt p. t. „Fotografja artystyczna a konkursy piękności“. 17.45. Muzyka operowa. 18.45. Rozmaitości. 19.10. Giełda rolnicza. 19.25. Odczyt p. t. „Ku wygranej“. 19.50. Transm. opery z Poznania. Po transm. kom.: meteor., pol., sport., PAT. oraz retransm. ze stacyj zagranicz.

KATOWICE.

Wtorek, 4 marca.

11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. „Kaziuki“ transm. z Wilna. 16.00. Kom. Polsk. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl. oraz kom. teatru polsk. 16.20. Koncert z płyt gramof. 17.15. „Ogrodnik śląski“. 17.45. Muzyka operowa z Warsz. 18.45. Rozmaitości, zapowiedź programu na dzień nast., 19.05. Kom. harcerskie. 19.10. Intermezzo muzyczne. 19.25. Feljeton kinematograf. 19.50. Transm. opery z Poznania. Po operze kom. z Warsz. oraz zapowiedź programu na dzień nast. w jęz. franc.

Co wyswietlają kina:

Kino „Wawel“ „Djabelski reporter“.

Teatr rewji „A[illegible]“ Dziś rewja pt. „Tego jeszcze nie było“.

REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO W KATOWICACH.

Wtorek, dnia 4 marca o godzinie 19.30 Wesele na G. Śląsku.

Środa, dnia 5 marca o godzinie 19.30 Luiza.

Czwartek, dnia 6 marca o godzinie 19.30 Zemsta Nietoperza Premjera!

Piątek, dnia 7 marca o godzinie 19.30 Wesele na G. Śląsku. Dochód na odbudowę pomnika po poległych powstańcach.

Sobota, dnia 8 marca o godzinie 19.30 Zemsta Nietoperza.

Niedziela, dnia 9 marca o godzinie 15.30 Legenda Bałtyku. Ceny zniżone. o godzinie 19.30 Zemsta Nietoperza.

Poniedziałek, dnia 10 marca o godzinie 19.30 Lalka.

Wtorek, dnia 11 marca o godzinie 19.30 Zemsta Nietoperza.

Środa, dnia 11 marca o godzinie 19.30 Jubileusz K. Brandta Sędziowie i Pani Kasztelanowa Premjera!

Ogólna.

(o) **Ulgi taryfowe na przewóz węgla dla biednych wkrótce wygasną.** W dniu 15 b. m. upływa termin ważności ulgi taryfowej na przewóz węgla kamiennego, sprowadzanego przez gminy, samorządy i instytucje na świadczenia w naturze dla bezrobotnych robotników. Ulgę tę w wysokości 25 proc. pełnej taryfy uzyskało min. pracy i opieki społecznej od min. komunikacji w styczniu r. b.

(o) **Sprzedaż druków sądowych przez inwalidów.** Związek inwalidów wojennych R. P. przedłożył p. ministrowi sprawiedliwości memorjał, w którym prosi o powierzenie inwalidom wojennym sprzedaży znaczków pocztowych i druków w gmachach sądów. W sprawie tej oczekiwana jest w dniach najbliższych decyzja p. ministra.

Inwalidzi posiadają już monopol na sprzedaż druków, formularzy, znaczków stemplowych i t. d. w szeregu urzędów i instytucji państwowych.

(o) **Emigracja rodzin rolniczych do Kanady.** Państwowe urzędy pośrednictwa pracy podjęły już kwalifikowanie rodzin rolniczych, zamierzających wyjechać do Kanady za pośrednictwem kanadyjskich towarzystw kolejowych. Rodziny te, oprócz opłacenia kosztów podróży, winny posiadać przynajmniej 250 dolarów amerykańskich na zakup działki osadniczej.

(o) **Wizy wjazdowe do republiki Nicaragua i Costa Rica.** Obywatele polscy udający się do republik Nicaragua i Costa Rica, otrzymują wizy wjazdowe do tych krajów w konsulatach wymienionych państw, znajdujących się w Paryżu.

(o) **Ulgi paszportowe dla nauczycieli.** Nowe przepisy w sprawie ulgowych paszportów dla nauczycieli, udających się w czasie wakacyj zagranicę w celach naukowych, turystycznych itp., przewidują wydawanie paszportów bez zaświadczeń kuratorjów.

(o) Wojewodowie na czele komitetów wojewódzkich „Tygodnia emigranta". Komitety wojewódzkie „tygodnia emigranta polaka" zostały już w większości województw zorganizowane. Na czele komitetów stają przeważnie wojewodowie, m. in. przewodnictwo komitetów wojewódzkich objęli dotychczas: wojewoda krakowski — p. Kwaśniewski, łódzki — p. Jaszczołt i wołyński — p. Śleszyński.

Komitety wojewódzkie przystąpiły już do akcji organizowania „tygodnia" na swych terenach. Oprócz ogólnego programu, ustalonego przez komitet główny,komitety wojewódzkie przygotowują swe własne wewnętrzne programy „tygodnia", urozmaicone szeregiem imprez.

Z Ostrowca.

(os) Napad na służącą. Sabina Celejewska, służąca p. Jasińskiej, wracając do domu została zaczepiona przez Kazimierza Rogowskiego, mieszkańca Ostrowca, który zaproponował jej krótki spacer. Chcąc pozbyć się natrętnego towarzysza zaczęła tłumaczyć się że niema czasu. W tym momencie nadeszło dwuch kolegów Rogowskiego Edward Mazur i Jan Baran.

Ten ostatni ze słowami „co nie chce iść!" wyjął nóż i groził zabiciem.

Wystraszona dziewczyna zaczęła wołać o pomoc. Napastnicy przerażeni krzykiem zbiegli. Policja jednak trzech odnalazła i aresztowała.

(os) Systematyczna kradzież. Służąca Józefa Kutasińska ze Szwarcowic, systematycznie kradła pieniądze swemu chlebodawcy Marjanowi Winiarskiemu. Ostatnio skradła ona 1000 złotych. Po rewizji pieniądze odnaleziono i oddano właścicielowi, Kutasińską zaś oddano do dyspozycji sędziego śledczego w Ostrowcu.

Z Sosnowca.

(s)Praktyczny egzamin nauczycielski. Kuratorjum krakowskie zarządziło egzamin praktyczny dla nauczycieli szkół powszechnych.

Egzamin ten odbędzie się w poniedziałek dn. 10 b. m. o godzinie 8 rano, w gmachu państwowego sem. nauczycielskiego przy ul. Wawel w Sosnowcu 1. Nauczyciele pragnący otrzymać kwatery, zgłoszą się piśmiennie do dnia 9 b. m.

(s) „Śledziówka" w teatrze miejskim w Sosnowcu urządzona dziś, t. j. we wtorek 4 marca br. przez TUR. „Świt" zapowiada się nadzwyczaj emocjonująco. Każdy będzie mógł tam wesoło zakończyć tegoroczny karnawał przy dźwiękach doborowej orkiestry.

Początek o godz. 6.30 wiecz.

Dąbrowa w uściskach dobrodziejstw pożyczki ulenowskiej.

Wiadomo, że wszystkie miasta, które korzystały z pożyczek udzielonych przez firmę Ulen, obecnie są w bardzo ciężkich kłopotach finansowych. Jako dowód posłużyć może następujące zestawienie zaciągniętej pożyczki w 1926 r. przez b. zarząd miasta w Dąbrowie.

Pożyczka 250 tys. dolarów została zaciągnięta 10 lipca 1926 r. na 21 lat, płatna ratami po 12 i pół tysiąca dolarów rocznie do 1947 roku. Dochodzi do tego jeszcze 25 proc. dodatku na pokrycie kosztów administracji i 8 proc. oprocentowanie całej pożyczki.

Koszta spłaty przez te 21 lat wyniosą 262 tys. 951 dolarów. Razem więc magistrat do 1947 roku obowiązany jest Ulenowi zapłacić 512 tys. 951 dolarów, plus dodatki na administrację.

Należy jeszcze zaznaczyć, że magistrat nie otrzymał pełnej sumy pożyczki 250 tysięcy dolarów, a tylko 175 tys, ponieważ 75 tys. dolarów potrącił sobie Ulen tytułem honorarjum (?!).

Krwawa sprzeczka w Wojkowicach Komornych

Kupiec zabił przechodnia.

W Wojkowicach Komornych rozegrała się na ulicy krwawa scena.

Przechodzący ulicą właściciel sklepu spożywczego, Jakób Kucytowski zaczepiony został przez mieszkańca Wojkowic, Bolesława Bacię, lat 26.

Po krótkiej sprzeczce, zdenerwowany Kucytowski dobył rewolweru i strzelił do Baci dwukrotnie.

Jedna z kul śmiertelnie raniła Bacię, tak, że zmarł on przed przybyciem lekarza. Zabójcę aresztowano i przekazano władzom sądowym.

Zabójstwo to wywarło w spokojnych i cichych Wojkowicach Komornych wstrząsające wrażenie.

Fatalna pomyłka.

Restaurator, myśląc, że to bandyci, strzela do gości.

Nieopisana trwoga opanowała od jakiegoś czasu spokojnego restauratora p. Wolfa Blajera (Sosnowiec, Feliksa Perla 17). Bał się wszystkich, a najlżejszy szmer napawał go uczuciem niewysłowionego strachu. Z ręką na kolbie rewolweru chadzał p. Wolf, wyczekując niesamowitych wypadków, które miały ważyć na jego losach.

P. Wolf miał słuszne przeczucia Ostatnio, gdy o północy wracał do domu w którym pozostawił samą żonę — Ryfkę, p. Wolf stanął jak wryty. Do okien jego sypialni dobijało się gwałtownie kilku mężczyzn. P. Wolf nie miał wątpliwość, że są to „bandyci". Dwukrotny okrzyk przerażenia przerwał ciszę nocną, a po chwili gruchnęły strzały z rewolweru p. Wolfa.

„Bandyci" zbiegli, pozostał tylko jeden z nich ciężko ranny w okolicę przedramienia.

Na miejsce zjawiły się władze policyjne, którym dygocący ze strachu p Wolf przedstawił groza przejmujące zajście.

Krótkie śledztwo wyjaśniło, że Blajer nie miał do czynienia z bandytami. Byli to sąsiedzi, którzy o nieco spóźnionej porze chcieli napić się piwa.

Blajera aresztowano, ciężko zaś rannego 21-letniego Henryka Szkutnika (Robotnicza 11) przewieziono do szpitala.

Wczoraj Blajer stanął przed sądem okręgowym w Sosnowcu pod zarzutem lekkomyślnego użycia broni i bezpodstawnego usiłowania zabójstwa Bogu ducha winnych ludzi. Sąd skazał go na dwa i pół roku więzienia z pozbawieniem praw.

(s) Śledziówka w klubie im. marsz. Piłsudskiego. Dziś w klubie młodzieży im. marsz. Piłsudskiego w Sosnowcu, ul. Warszawska 22, wzorem lat ubiegłych odbędzie się tradycyjna „Śledziówka", na która zaprasza się wszystkich członków oddziału klubu i sympatyków, początek o godz. 7-mej wieczorem.

(s) Z domu ludowego w Sosnowcu. Zarząd domu ludowego w Sosnowcu urządza w dniu 4 marca t. j. dziś w lokalu D. L. ul. Jasna 26, na zakończenie karnawału dla członków i wprowadzonych gości wieczorek taneczny p. t. „Śledziówka". Początek o godz. 6 wieczorem.

(s) Zabawa „Śledziówka". Związek górników zjednoczenia zawodowego polskiego dziś w sali kino teatru „Pogoń",ul. Marjacka nr. 1, na zakończenie karnawału urządza zabawę taneczną p. t. „Śledziówka". Początek zabawy o godzinie 6 wieczór.

(s) Wyjaśnienia. Na zjeździe drobnych kupców i rzemieślników, który się odbył w ubiegłą niedzielę w Sosnowcu chciał przemawiać w języku żydowskim jeden z uczestników zjazdu, przewodniczący jednak sprzeciwił się temu kategorycznie.

W związku z tem wyjaśniamy, że po odmownem oświadczeniu przewodniczącego, salę obrad opuściła tylko mała część przedstawicieli żydowskich związków rzemieślniczych.

— Jednocześnie p. Wł. Witkowski prosi nas o zaznaczenie, że nie jest wiceprezesem związku rzemieślników i w zjeździe niedzielnym brał udział jako kupiec.

(s) Kradzież skór i obuwia. Z warsztatu szewskiego Lejby Witelsona, przy ul. Wspólnej 10, skradziono kilkanaście par obuwia, oraz skóry w różnych gatunkach, ogólnej wart. 2000 zł.

(s) Kradzież. Z mieszkania, Jana Jędrzejka przy ul. Przecznej 19, skradziono bieliznę i garderobę, wart. 743 złotych.

TEATR REWJI „ARLEKIN" W SOSNOWCU.

„TEGO JESZCZENIE BYŁO"

Rewja w 2 częściach, 15 obrazach.

Czwarty z kolei program teatrzyku „Arlekin" przyniósł cały szereg niespodzianek. Poszczególne numery zostały sumienniej opracowane, a przedewszystkiem przybyło wiele nowych dekoracyj.

Na czoło wykonawców wysuwa się nowozaangażowany balet „Valery" (8 osób). Produkcje taneczne baletu są dobrze pomyślane i sprawnie wykonane.

Również poraz pierwszy publiczność miała możność widzieć p. Welina, jako „podrabiacza" Krukowskiego. „On zarabia" i inne tego rodzaju „kawałki" zrobione były przez p. Welina doskonale.

Nasza śpiewaczka p. Kubalska nabiera coraz większej rutyny i śmiałości na scenie, maleczko, a będzie nam śpiewała przy jasnych reflektorach.

Panowie Wiedecki i Wilczkowski słabi.

Nowozaangażowana pieśniarka p. Niewiadomska w piosenkach sentymentalnych dobra, natomiast jej repertuar lekki bardzo słaby, a już z oklepaną i źle robioną „Hiromantką" nie należy się pokazywać na widowni.

Pozostałe numery dobre. Orkiestra tym razem dopisała.

Końcowe popisy akrobatyczne byłyby niezłe... lecz w cyrku, natomiast „Arlekin" postawił sobie podobno za zadanie być teatrem artystycznym.

(—y)

HRABIA MONTE CHRISTO.

227.

— Bym zamknął drzwi bezwzględnie dla wszystkich, od godziny piątej poczynając, za wyjątkiem dla panów: majora Cavalcanti oraz jego syna.

— Widzisz więc, Albercie, że ja istotnie oczekuję dziś gości, którzy aż z Włoch do mnie przybywają. Major Bartłomiej Cavalcanti jest potomkiem rodu, jednego z najbardziej starożytnych we Włoszech, o którym nawet Dante wspomina, jeżeli sobie przypomnieć zechcesz, w dziesiątej pieśni „Piekła". Lecz to jeszcze nie wszystko. Ma on syna, młodzieńca bardzo pięknego, w twoim prawie wieku, no i ojciec pragnie go teraz wprowadzić w świat, rozpoczynając od Paryża. Major jest hrabią, więc jego syn cieszy się tytułem tym samym, co i ty, wicehrabio. Ma przytem miljony, podobno. Otóż major ten dziś właśnie ma mi zaprezentować swego syna, Andrzeja, i chce mnie prosić, bym się nim zaopiekował. Ha! cóż robić? — trzeba będzie wziąć ten ciężar, o ile ty wicehrabio, w dźwiganiu go pomóc mi zechcesz?

— O, z całą przyjemnością! Major Cavalcanti musi być dawnym twym przyjacielem hrabio?

— Bynajmniej. Jestto bardzo zacny magnat, bardzo grzeczny i nadwyraz skromny. Tak jakoś zapoznaliśmy się w podróżach. Widziałem go parokrotnie we Florencji, w Bolonji, w Rzymie, lecz w bliższych stosunkach nie byłem z nim nigdy. Ta cy przygodni znajomi z podróży bywają jednak czasami wymagający, że nie powiem: natarczywi. Tak się ma i z tym majorem, chce zobaczyć Paryż, zostawić tu syna... i zaraz do mnie, jak w dym. Dam mu jeden dobry obiad przyrzeknę mu, iż nad jego synem będę czuwał ,to znaczy: pozwolę robić synowi owemu wszystkie szaleństwa, jakie mu tylko do głowy przyjdą. No i tym sposobem wywiążę się z nałożonych na mnie obowiązków.

— Wybornie! — zawołał Morcerf — jak widzę, hrabio, to byłbyś wymarzonym mentotem. A teraz, widząc, że z mego obiadu istotnie nic nie będzie, żegnam cię! Zobaczymy się w niedzielę.

Ale, ale!... Odebrałem wiadomość od Franciszka. Przesyła ci jak najbardziej uprzejmie pozdrowienia. Pisze, że bez ciebie słotno jest w Rzymie, smutno i ciemno!

— Oho!... Widzę, że ten twój przyjaciel, wicehrabio, zaczyna być moim wyznawcą?... Wyborny jestto młodzieniec. Odrazu zrobił on na mnie jaknajlepsze wrażenie, gdym to go poznał na bezludnej wyspie, wieczerzy poszukującego. Wszak jest on synem generała d'Epinay, zamordowanego w 1815 roku, przez bonapartystów... Wszak prawda?

— Tak jest. Jest on moim szczerym przyjacielem i bardzo go lubię, zwłaszcza, że i jego oczekuje nieza długo małżeńska niedola. A ma on do niej tak samo dużo chęci, jak i ja. Ale dosyć już tej pogawędki. Żegnam cię. Zechciej przedłożyć panu majorowi Cavalcanti me wyrazy radości, że zechciał zawitać do Paryża ze swymi miljonami i ze swym synem. A jeżeliby miał on zamiar pozostawienia swego potomka na stałe u nas, to powiedz mu, że wynaleźlibyśmy tutaj dla niego synowe nawet, damę doskonale ułożoną, wyniosłą, szlachetną i bogatą, a przytem godną jego rodu... z matki przynajmniej; z ojca mogłaby być... no! — baronówną! Ja bym ci, hrabio, do pomógł w tym nawet.

— Jesteś niezrównany czasem, wicehrabio, w swych powiedzeniach. Czy jednak na serjo chciałbyś się pozbyć swej baronówny?

— O, bardzo nawet!

— Pragnienie jest zapowiedzią myśli, ta — czynów. Kto wie, przeto?

— Hrabio!... Kochałbym cię jeszcze bardziej, gdyby tak przy twej pomocy, udało mi się lat dziesięć choćby tylko jeszcze w kawalerskim przeżyć stanie!

— Wszystko to być może — poważnie odpowiedział Monte Christo.

Na tem rozmowa została zakończona. Gdy Morcerf, po pożegnaniach, wyszedł nareszcie, Monte Christo trzykrotnie uderzył w dzwonek.

Na dźwięk ten na progu zjawił się intendent.

— Panie Bertruccio, zawiadomić cię muszę ,iż w sobotę mieć będę gości, w moim domu, w Auteuil.

Lekkie drżenie przebiegło po członkach słuchającego.

— Dobrze, panie — odpowiedział jednak.

— Dom cały musi być na dzień ten w zupełności odnowiony. Trzeba dać nowe wszędzie obicia, wstawić nowe meble, zakupić obrazy, rzeźby i inne dzieła sztuki. Zmienisz gruntownie wygląd wszystkich salonów, nie ruszaj tylko sypialnego pokoju, w tym — niech pozostanie wszystko tak, jak dotychczas było. A i w ogródku nie wolno ci nic zmieniać. Na dziedzińcu przed pałacem robić możesz natomiast co ci się tylko podoba. Byłbym nawet bardzo rad, ażeby tam zmieniło się wszystko — nie do poznania.

c. d. n.

Z Będzina.

(b) **Ogródki działkowe.** Tow. miłośników ogrodnictwa na powiat będziński z siedzibą w Sosnowcu w porozumieniu ze związkiem tow. ogrodów działkowych w Poznaniu, urządza w dniu 7 marca b. r. w sali na G. Zamkowej w Będzinie o godz. 6 wiecz. propagandowy wieczór z przezroczami, celem popularyzacji ogrodów działkowych w powiecie będzińskim. W zebraniu tem wezmą udział przedstawiciele starostwa miast, zrzeszeń zawodowych i społecznych.

Z Dąbrowy.

(d) **Zatrucie się alkoholem.** Mieszkaniec Checbłówki, 42-letni A. Szymanek, będąc w gościnie u J. Króla, ul. Legjonów 1, nagle zasłabł. Przybyły po pewnym czasie lekarz stwierdził śmierć wskutek zatrucia się alkoholem.

Z Czeladzi.

(c) **Ogólne zebranie komitetu floty narodowej.** Zarząd komitetu floty narodowej w Czeladzi podaje do wiadomości swym członkom, że w dniu 9 b. m. (niedziela) o godz. 5 popołudniu, w szkole przy ul. Będzińskiej, odbędzie się zebranie komitetu floty narodowej. Na zebraniu zostanie wygłoszony odczyt pod tytułem: „Potrzeba rozbudowy floty handlowej i morskiej“, poczem nastąpi sprawozdanie z działalności komitetu i wybór nowych władz.

(c) **Kradzież torebki.** Leonardowi Puchale, Milowicka 50, skradziono torebkę skórzaną, weksle i dokumenty.

(c) **Za pobicie** Stanisława Sroki, Zamurna 21, został pociągnięty do odpowiedzialności Adam Graca.

(c) **Zebranie zarządu komisji p. w. i w. f.** W środę tj. 5 b. m. o godz. 7 wieczorem w kancelarji szkoły Nr. 3 na „Skałce“ odbędzie się posiedzenie zarządu miejskiej komisji p. w. i w. f. Na porządku dziennym opracowanie programu prac na okres letni i projektu budżetu komisji na rok 1930-31. Po zebraniu zarząd komisji uda się na odbywające się w tym dniu lekcje ćwiczeń bokserskich i zaprawy zimowej, celem zapoznania się z warunkami pracy na zorganizowanych kursach, oraz dla nawiązania kontaktu z członkami ćwiczącymi.

(c) **O ustalenie godzin wypłaty zapomóg dla bezrobotnych.** Wobec niewyznaczenia godzin wypłaty zapomóg dla bezrobotnych, korzystających z akcji doraźnej, bezrobotni zmuszeni są nieraz po kilka godzin oczekiwać na wypłatę. Oczekujący w liczbie około 36 osób gromadzą się w sieniach i przed wejściem magistratu tamują ruch i przeszkadzają interesantom. Dla wygody bezrobotnych i interesantów magistratu, wydział powiatowy sejmiku będzińskiego winien wyznaczyć dokładne godziny wypłaty zapomóg.

Z Zawiercia.

(z) **Z życia robotników.** Onegdaj w klubie młodzieży im. marszałka J. Piłsudskiego odbyło się zebranie organizacyjne gospodarczego związku zawodowego robotników fabrycznych w Zawierciu. Po referacie i odczytaniu statutu przez prof. Badowskiego, postanowiono powołać do życia wspomnianą placówkę robotniczą.

(z) **Z okręgu straży ogniowych.** W sobotę odbyło się posiedzenie specjalnej komisji w sprawie budowy remiz strażackich. Udział wzięli: prezes A. Erbe, inż. Szymanowski, inspektor powszechnego zakładu ubezpieczeń i st. instruktor E. Wochtman. Komisja postanowiła opracować 3 plany budowy wzorowych remiz i rozesłać zainteresowanym oddziałom.

(z) **Dancing** - „Śledź“ urządza jutro grono urzędników firmy Krawczyk i ska w sali resursy tow. akc. Zawierci-

Wstrząsająca zbrodnia na Woli w Warszawie.

Pod wpływem urojonej zazdrości dozorca domu poranił i udusił swą żonę.

Wstrząsającą zbrodnię popełnił 40-letni Michał Markowski, dozorca domu nr. 22 przy ul. Płockiej w Warszawie.

Dochodziła godzina 5 rano, gdy do 7 komisarjatu przybył Markowski i, położywszy na stole okrwawiony scyzoryk, głosem silnie zdenerwowanym oświadczył dyżurnemu przodownikowi:

— **Zabiłem swą żonę, Teofilę...** Zraniłem ją tym scyzorykiem w brzuch, a następnie udusiłem...

Przodownik spojrzał niedowierzająco na mówiącego.

Markowski, otarłszy ręką spocone czoło, powtórzył swe zeznanie i dodał jeszcze:

— **Zabiłem ją, bo mnie zdradzała...**

Niezwłocznie na miejsce delegowano z komisarjatu dwu posterunkowych, a jednocześnie przodownik zawiadomił o zbrodni lekarza pogotowia.

Zeznanie Markowskiego było niestety prawdziwe.

W małej izdebce dozorcy domu, której oba okna zasłonięte były kołdrami, znaleziono na łóżku zwłoki Teofili Markowskiej.

Lekarz stwierdził zgon wskutek uszkodzenia jamy brzusznej i jelit oraz połączonego z tem **krwotoku.**

Na szyi zmarłej znaleziono sine ślady palców, dowód, że morderca po zranieniu swej ofiary scyzorykiem, udusił ją.

W izdebce spało **czworo dzieci Markowskich,** 13 letni Bronisław (z pierwszej żony), 6-letnia Leokadja, 4 letnia Jadwiga i 3-letnia Stanisława. Dzieci spały spokojnie, nie przeczuwając nawet wstrząsającej tragedji, która rozegrała się w ich obecności.

Markowski, aczkolwiek oficjalnie pełnił obowiązki **dozorcy domu,** jednakże domem zajmował się mało, pracując na nocnej zmianie w fabryce „Lilpop, Rau i Loewenstein“. Domem zato głównie zajmowała się jego żona, 34-letnia Teofila, z którą ożenił się przed dziesięciu laty, po śmierci pierwszej żony, zmarłej w Odesie.

Pożycie małżeńskie Markowskich nie było szczęśliwe. Markowski, zazdrosny do przesady, podejrzewał żonę stale o zdradę. Na tem tle dochodziło pomiędzy małżonkami do częstych kłótni i awantur.

Wreszcie onegdaj w nocy, owładnięty jakimś szałem, Markowski zamordował swą żonę **około godz. 3 po północy.**

Przesiedziawszy dwie godziny przy zwłokach, morderca ubrał się i udał do komisarjatu.

Markowskiego przekazano do dyspozycji **sędziego śledczego.**

Zwłoki Markowskiej przewieziono do prosektorjum, poczem mieszkanie opieczętowano.

Sowieckie czeki nie są płatne we Francji.

Głośny proces Sawejlusza Litwinowa, brata obecnego kierownika sowieckim komisarjatem dla spraw zagranicznych, oskarżonego jak wiadomo o puszczenie w obieg fałszywych weksli na 25 miljonów franków, skończył się, jak wiadomo, kompletną porażką oskarżenia i powództwa sowieckiego, usiłującego za wszelką cenę dowieść, iż Litwinow wystawiał weksle bez polecenia swej władzy, przedstawicielstwa sowieckiego w Berlinie. W przebiegu procesu udowodniono niezbicie, iż weksle były prawdziwe, a do ich wystawienia i podpisania Litwinow był zmuszony przez ówczesnego szefa berlińskiej filji G. P. U., którego wkrótce potem zwabiono do Moskwy i tam zamordowano.

Poza grubą kompromitacją rzeczników sowieckiego powództwa, przybyłych z Moskwy, wyrok uniewinniający Litwinowa przysporzył niemało kłopotów finansowych przedstawicielstwu handlowemu i tym licznym sowieckim misjom handlowym, które w bankach paryskich posiadały znaczne kapitały.

Na mocy postanowienia sądu nałożono oto sekwestr na wszystkie depozyty sowieckie, a egzekutor otrzymał „wyroki“ na... 31 miljonów franków, które stanowią kwotę protestowanych sowieckich weksli wraz z procentami.

Instytucje sowieckie znalazły się w sytuacji bardzo drażliwej, gdyż w związku z początkiem miesiąca wypadło płacić szereg rachunków, pensje dla ogromnej liczby pseudo urzędników w misjach, tymczasem wszystkie już banki paryskie, dowiedziawszy się o nałożonym areszcie, odmówiły dyskontowania sowieckich weksli czeków.

Nieźle na obronie Litwinowa i jego tywarzyszy wyszli adwokaci paryscy, gdyż policzyli sobie 1 i pół miljona franków honorarjum, które zostały wliczone w koszty sądowe i podlegają zapłacie przez bolszewików.

(z) **Z życia rezerwistów i b. wojskowych.** W ubiegłą niedzielę odbyło się zwyczajne miesięczne zebranie członków stowarzyszenia rezerw. i b. wojsk. w Zawierciu. Zebranie zagaił i przewodniczył prezes stowarzyszenia prof. Badowski, który na wstępie złożył sprawozdanie z działalności zarządu za miesiąc luty, poczem przystąpiono do omówienia uroczystości obchodu imienin marszałka Piłsudskiego.

Z kolei przewodniczący referował program pracy na sezon wiosenny. postanowiono założyć kółka sportowe, na wzór już istniejącego kółka kulturalno-oświatowego. Powołano więc do życia sekcję sportową, piłki nożnej, cyklistów i strzelniczą.

Po zamknięciu dyskusji zebrani jednogłośnie uchwalili rezolucję pod adresem magistratu w sprawie regularnej wypłaty zasiłków.

(z) **Opiece władz sanitarnych miasta** można polecić ulicę Towarową z jej stosami śmieci, błota i nawozu.

(z) **Repertuar kin.** Kino „Stella“ — Fanfary miłości. Kino „Apollo“ — Marzenia baletniczki.

(z) **Omal nie katastrofa.** Wskutek niezamknięcia w porę szlabanu kolejowego przy ul. Paderewskiego został skaleczony przez pociąg koń, należący do J. Baremhercyka (Stefania 23). Tylko szczęśliwemu przypadkowi zawdzięczać należy, że nikt z będących na furmance osób nie odniósł szwanku.

(z) **Z policji.** Policja pociągnęła do odpowiedzialności: p. Staśko (Widok 2), B. Orubę (Blanowska 5), Jana i Stefana, braci Koniecznych (Staroszkolna 21), S. Laksę (Warta 2) i M. Paszkiewicza (Piaskowa 6), za opilstwo i awantury uliczne, oraz E. Skrzypczaka i K. Żeligę z Błeszna za jazdę pociągiem bez biletów.

Nadesłane.

Szanowny Panie Redaktorze.

Prosimy o umieszczenie w swem poczytnem piśmie poniższego oświadczenia:

W związku z napaściami w sprawie byłego członka Zarządu Spółdzielni kredytowej Zagłębia Dąbrowskiego p. A. Haukego na pozostałych członków władz Spółdzielni, oraz insynuacjami co do rzekomych, niewłaściwych z punktu widzenia statutu i regulaminu czynności w Spółdzielni, Zarząd Spółdzielni Kredytowej Zagłębia Dąbrowskiego upoważniony przez Radę Nadzorczą niniejszym podaje do publicznej wiadomości:

1) iż Spółdzielnia załatwia swoje czynności zgodnie ze Statutem i Regulaminem, co stwierdziły wszystkie lustracje Związku Rewizyjnego, oraz delegatów Banków pracujących ze Spółdzielnią, (ostatnia lustracja przez delegata Banku Gospodarstwa Krajowego odbyła się przed trzema tygodniami).

2) że członkowie Zarządu nie korzystają z kredytów niezgodnych z regulaminem.

3) że Spółdzielnia po ostatniej reorganizacji (wydalenia p. Haukego) rozwija się normalnie i zyskuje na zaufaniu, co przejawia się w zwiększaniu się wkładów oszczędnościowych, oraz zgłaszaniu się nowych członków.

4) że wszystkie insynuacje p. Haukego pochodzą prawdopodobnie z osobistych pobudek, a nie dbałości o dobro Spółdzielni, albowiem jak wynika z protokułu Rady Nadzorczej, mocą którego został p. Hauke ze Spółdzielni usunięty działał on w ostatnich czasach na szkodę Spółdzielni, a mianowicie, rozgłaszał o niej nieprawdziwe wieści, co zostało niezbicie stwierdzone, oświadczył, że będzie ją sabotował do tego czasu, aż przestanie egzystować, starał się udzielać swym przyjaciołom, ludziom materjalnie nieodpowiedzialnym pożyczek, czemu sprzeciwiali się pozostali członkowie Zarządu, tym sposobem p. Hauke udowodnił, że o dobro Spółdzielni, której rzecznikiem teraz publicznie się mieni nie dba i stara się tylko znaleźć satysfakcję na pozostałych członkach Zarządu i Rady Nadzorczej Spółdzielni o działalności których władze nadzorcze żadnych uchybień nie znalazły.

Zemsta p. Haukego na pozostałych członkach Zarządu pochodzi i stąd, że ci ostatnio odmówili mu wydania fałszywego zaświadczenia dla komornika, że nie pobiera w Spółdzielni żadnej pensji, mimo że takową za swoje czynności przewodniczącego Zarządu pobierał w wysokości zł. 250 miesięcznie, na co komornik chciał nałożyć areszt. Czyn ten został przez Radę Nadzorczą skwalifikowany jako nieuczciwy i z tego powodu jak również i z wyżej wymienionych zgodnie z art. 9 statutu p. 3 i 4 p. Aleksander Hauke został ze Spółdzielni wydalony.

Oto jak wygląda wysokie dzierżenie sztandaru spółdzielczości przez p. Aleksandra Haukego i jego bezinteresowność w publikacjach i napaściach na członków władz Spółdzielni.

Zarząd:
SPÓŁDZIELNI KREDYTOWEJ
Zagłębia Dąbrowskiego
z ograniczoną odpowiedzialnością
w Sosnowcu.

Cholński — A. Mendakiewicz.

Życie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 3.3.

Nowy Jork 8,903
Londyn 43 4¼
Paryż 34,88
Wiedeń 125,56
Włochy 46.76
Belgja 124.22
Szwajcarja ...210
Holandja 357.44
Kopenhaga 238.65
Sztokholm 239.40
Berlin 212.75
Dol. Warsz. pł. obr. 8.87,7
[illegible]% Poż. Dolarowa 75.50—74.50—75,—
5% Poż. Konwersyjna 52,—
4% Poż. inwestycyjna [illegible]3,—
4½% Ziemsk. Kredyt. 52.00—51,75—52,—
Tendencja: słabsza

AKCJE

Warszawa, 3.3.

Bank Handlowy 117,—
Bank Polski 164,50—16[illegible]
Bank spół. zarob. 78.50
El. Dąbrowa 50,00
Siła i Światło 90,—
Cegielski 49,—
Lipop 24,00
Starachowice 20,50
Haberbusz 107,—
Tendencja: słabsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, 3.3.

Żyto 16,50—17,00
Pszenica 32,50—33,50
Mąka żytnia 70% 29,—
Mąka pszenna 65, 51,00—55,—
Otręby żytnie 11.25—12.25
Otręby pszenne 14.00—15.—
Reszta notowań bez zmiany
Usposobienie słabsze.

POMOC RZĄDOWA DLA UPRAWY KONOPI W POLSCE.

W ostatnich czasach zwrócono uwagę na uprawę konopi w Polsce. Rząd ma udzielić na ten cel pomocy, podobnie, jak dla uprawy lnu. Dotychczas prawie cała produkcja konopi znajduje się w rękach włościańskich i bywa obrabiana sposobami domowemi. Obecnie stan produkcji konopi dosięgnął już prawie stanu przedwojennego przy zmniejszonej powierzchni uprawy. I tak produkcja przedwojenna wynosiła 20.520 ton a obecnie 20.130 ton rocznie.

Zapotrzebowanie polskiego przemysłu konopnego na surowiec jest pokrywane częściowo przez krajową produkcję konopi, częściowo zaś przez zagranicę. W szczególności sprowadzane są z Włoch, Rosji i Niemiec wyższe gatunki, których Polska nie produkuje. Polska eksportuje natomiast znaczne ilości pakuł konopnych.

Ministerjum rolnictwa zamierza przez pomoc organizacyjną oraz materjalną wśród producentów konopi powiększyć znacznie produkcję. Narazie jednak pomoc ta będzie ograniczona, gdyż ministerjum w pierwszym rzędzie zamierza popierać produkcję lnu.

Nowy list krwawego „upiora z Düsseldorfu".

Dziennik berliński „Tempo" przynosi depeszę iskrową z Düsseldorfu, donoszącą o nowej sensacji w aferze masowego mordercy.

Mianowicie tamtejszy dziennik „Freiheit", który otrzymał dotychczas dwa listy od mordercy, uznane za niewątpliwie autentyczne, otrzymał dziś nowy list, którego prawdziwość zdaje się również być niezaprzeczona. List jest pisany w języku niemieckim, literami gotyckiemi, między któremi użytych jest kilka liter łacińskich, zwłaszcza duże „Z" i duże „N".

List między innemi donosi: Jestem znowu tutaj, ja zaciekle poszukiwany, masowy morderca z Düsseldorfu. Pierwszym moim występem był w ubiegłą sobotę bal maskowy w ogrodzie zoologicznym. Było bardzo przyjemnie, jedna trzecia część panów, dwie trzecie kobiet. Przeważna część młodych kobiet wzięła ze sobą swoje matki dla opieki, i dlatego nie dało się nic zrobić".

Następnie autor listu podaje swoją biografję. Pisze on, że początkowo odbywał studja, następnie otrzymał posadę w banku, którą z powodu pewnego uchybienia stracił.

Przez krótki czas uczęszczał do akademji malarskiej w Düsseldorfie

Autor opisuje przytem zepsucie, jakie panuje wśród uczniów tej akademji. Po pewnym czasie otrzymał posadę, jako inspektor w towarzystwie ubezpieczeń „Wiktorja" Obecnie żyje z różnych łajdactw. Tańczy bardzo dużo, cieszy się względami kobiet, chociaż ich nie nawidzi. Kobiety dostarczają mu pieniędzy, a on im za to obiecuje zbawienie.

W dalszym ciągu autor pisze, że wszystkie zamordowane przez niego dziewczęta były uczciwe i musiał używać przemocy do ich zniewolenia.

List kończy rzekomy morderca opisem swej osoby. Ma on być 168 cm. wysoki, nie nosi okularów, ubrany jest w palto marengo, garnitur w paski i obuwie okładane lakierem.

Gdy policja wpadnie na mój trop — kończy autor listu — potrafię zrobić koniec mojemu nędznemu życiu.

OGŁOSZENIE.

Na zasadzie Rozporządzenia Wykonawczego Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 28 czerwca 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 35 poz 433) zawiadamiam, że preliminarz Powiatowego Związku Komunalnego powiatu Zawierciańskiego na rok budżetowy 1930-31 jest wyłożony do publicznej wiadomości i wglądu w Sekretarjacie Wydziału Powiatowego Sejmiku Zawierciańskiego w czasie od 3 marca do 10 marca 1930 roku.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta (—) St. Konopacki.

POSZUKUJĘ posady jako majster lub podmajstrzy robót mularskich betonowych, żelbetonowych i ziemnych. Znam się na planach jak również mogę prowadzić roboty dołowe. Miejscowość obojętna. Lat 41. Zgłoszenia do „Expresu Zagłębia" pod „Zdolny".

DROBNE OGŁOSZENIA

Kupno i sprzedaż.



Za gotówkę i na raty! Otomany, kozetki, materace najlepiej zamówić w Zakładzie Tapicerskim I. Grabowskiego, Pogoń, Będzińska 23.

POWÓZ mało używany kupi Inżynier Romuald Kern, Goszyce p. Kocmyrzów

SPRZEDAM harmonję stoliczkową o dwuch nóżkach. Wiadomość: Sosnowiec, Kościelna 14.

ROWER w dobrym stanie kupię. Zgłoszenia Zawiercie, ul. Polska 1.

PIANINO nowę sprzedam tanio. Będzin, ul. Kościuszki 54 a.

SKLEP spożywczy do sprzedania z towarem, z całem urządzeniem i pokój z kuchnią w dobrym punkcie. Wiadomość „Expres Zagłębia" Będzin.

SPRZEDAM otomanę, kozetkę, materace. Sosnowiec, Kołłątaja 10, oficyna II piętro.

Z POWODU wyjazdu sklep kolonjalny z towarem do sprzedania. Wiadomość w administracji „Expresu".

POSADY I PRACE

PRZYJMĘ czeladzi szewskich na stałą pracę. Trela, Wojkowice Komorne.

POSADĘ najłatwiej otrzymasz ukończywszy Kursy Samochodowe Inżyniera Klebera Sosnowiec, Warszawska 22, Zawiercie, 3-go Maja 21. Nauka rano lub wieczorem. Nowe sześciocylindrowe samochody. Zapisy codziennie. Długoterminowe spłaty ratami po ukończeniu kursu.

SŁUŻĄCA inteligentna, czysta, umiejąca dobrze gotować poszukiwana. Zgłaszać Białkowska, Sosnowiec, Targowa 18.

POTRZEBNY uczeń na praktykę do warszawskiej fryzjerni, może być zamiejscowy. A. Ptak, Piłsudskiego Nr. 13 a. Zawiercie.

MATRYMONJALNE

MĘŻCZYZNA w średnim wieku handlowiec, pragnie poznać przyjaciółkę dobrego serca, najchętniej rozwódkę, cel matrymonjalny. Uprasza się o złożenie listu z właściwym adresem do filji „Expresu" Będzin. Dyskrecja zapewniona. Oferty pod „Wspólne życie".

LOKALE

POKOJU z oddzielnem wejściem poszukuje urzędnik. Zgłoszenia z ceną do administracji „Expresu" Sosnowiec pod „22".

PRZYJMĘ na mieszkanie jednego pana. Sosnowiec, Towarowa 9, III piętro, Łuba.

POSZUKUJĘ mieszkania. Wiadomość: Sielecka Nr. 8, B. Janowicz.

DO wynajęcia pokój z kuchnią. Sosnowiec, ul. Szopena 6, Godowski.

Zgubione dokumenty

WYDRYCH Antoni zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Częstochowa.

MARJA Bujakowska zgubiła książeczkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu.

BIAŁY Bronisław zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Zawiercie.

KUCZERA Jan zgubił książkę wojskową, wydaną w Będzinie.

DOBREK Wacław zgubił portfel, w którym znajdowała się książeczka wojskowa oraz inne dokumenty. Łaskawy znalazca zwróci do „Expresu Zagłębia" w Dąbrowie za wynagrodzeniem.

STANISŁAW Jarosz zgubił książeczkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu, książeczkę rzemieślniczą wydaną przez Urząd Starszych Cechu Piekarskiego w Dąbrowie Górniczej, oraz kartę mobilizacyjną, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

RÓŻNE

POŻYCZĘ 2000 zł., dam zabezpieczenie na I-szy numer hipoteki i dobre wynagrodzenie. Wiadomość w administracji „Expresu".

NINIEJSZEM podaje się do wiadomości, że na balu mieszczańskim dn. 1 marca r. b. w Dąbrowie Górniczej pozostawiono torebkę damską oraz kapelusz męski. Do odebrania w banku powszechnym w Dąbrowie Górniczej, 3 maja 15.

JAN Wykowski unieważnia weksel na 100 zł. wydany Klarze Stelmach.

ZA wszelkie długi żony mojej Stanisławy Paterek nie odpowiadam. Władysław Paterek, Wysoka 11 Sosnowiec.

ZNALEZIONO pieniadze w Myszkowie na stacji, odebrać można przy budowie szpitala w Myszkowie u podmajstrzego.

Wydaca: Helena Mons[illegible]orska   Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna ul. 1 tel. 494